

STRONIE ŚLĄSKIE - Z muzycznym podziękowaniem dla cudownych ludzi

Napisano dnia: 2024-10-06 17:14:08



(Inf. wł.). **Dziś, czyli 6 października** mijają trzy tygodnie jak podczas ulewnego deszczu przerwała się tama przepelnionego zbiornika przeciwpowodziowego osadzonego na potoku Morawa. Z nurtem popłynęła ogromna fala, pustosząc niemal wszystko, co napotkała na swojej drodze. Stronie Śląskie było tym pierwszym miejscem, w które uderzyła. W niedzielne południe, przed okrągłakiem w tym miasteczku, tym wszystkim, którzy pospieszyli z pomocą i czynią to do tej pory, podziękowano w szczególny sposób.



- Wyszliśmy z założenia, że stan przygnębienia popowodziowego, którym jesteśmy dotknięci, nie może trwać w nieskończoność. Wokoło nas jest wielu wspaniałych ludzi pomagających w uprzątnięciu ogromnego pobojuwiska. Stąd, jako orkiestra, wyszliśmy z inicjatywą tego koncertu - dla jednych w podziękowanie za to, że okazali się ludźmi o wielkich sercach, dla drugich dla ich podbudowania i oderwania się, choćby na czas koncertu od zmartwień - mówi **Piotr Szczepanek**, kierujący strońskim Mini-Bandem.



Wśród orkiestrantów były m.in. **Marta Madejczyk** i **Milena Bober**. - Chcieliśmy wyrazić naszą wdzięczność za pomoc, która przyszła do nas z każdej strony. Dzięki temu ten trudny czas dla mieszkańców okazuje się nieco łatwiejszy - zauważa Marta. Jej koleżanka, Milena, przypomniała, że orkiestra zaprezentowała to, co jest w jej repertuarze, a więc muzykę rozrywkową, taneczną i marszową.



Podczas gdy Mini-Band raczył zebranych muzycznym podziękowaniem, żołnierze, gazownicy, strażacy, wolontariusze i in. korzystali z kulinarnego poczęstunku. - Jesteśmy z 8. Brygady Kujawsko-Pomorskiej Obrony Terytorialnej z Włocławka. Ten koncert jest doskonałym pomysłem, a dla nas stał się okazją na jakieś rozluźnienie po tylu dniach wytężonej pracy na tym terenie - usłyszeliśmy od grupki żołnerek i żołnierzy wsłuchujących się w płynące takty.



W te same rytmy wkroczyli częstujący pierogami **Blanka Szczoczarz** i **Bartłomiej Szczoczarz** - córka i ojciec - z powiatu krakowskiego: - Bardzo dużo pierogów lepiły dzieci z gminy Zabierzów, z gminy Skała i okolicznych. Nasz pomysł dotarcia tutaj z taką pomocą wsparło wiele osób. Tam wspólnie gotujemy, a tutaj przywozimy i wydajemy. Byliśmy już z kwaśnicą, żurkiem i zupą pomidorową, także z kurczakami, łącznie przywieźliśmy ponad 5 tysięcy porcji.



Na chwilę oddechu przy dźwiękach muzyki pozwolili sobie członkowie wrocławskiej "Tratwy". - *Jestem w Stroniu na krótko, bo w ten weekend. Wczoraj pomagaliśmy w skuwaniu tynków w restauracji "Pod Krasnalem", a dzisiaj robiliśmy to samo u pana Stanisława na ulicy Polnej, bo woda zalała jemu piwnicę - zdradza **Zosia Wąsowicz** pracująca w towarzystwie brata **Grzegorza** i taty **Wojciecha**.*



Choć nad Stroniem Śląskim w niedzielę było pochmurnie i szarawo, przed okrągłakiem pojawiło się naprawdę dużo ludzi - i tych poszkodowanych, i tych im pomagających w szybszym wyjściu ze skutków powodzi.



- *Bez wsparcia, które nadeszło z każdej strony, byłoby nam ciężko. Ogrom pracy wykonują zwłaszcza służby wojskowe, strażacy, policjanci, ratownicy medyczni i całe sztaby medyczne, psychologzy, setki wolontariuszy. Ogromną wartość ma pomoc rzeczowa i inna - ocenia burmistrz **Dariusz Chromiec**: - Ten sztab zarządzania kryzysowego, który został powołany, był dla mnie, jako wójarza, ale i dla nas wszystkich bardzo potrzebny. Ten rozmiar szkód, tak potężny, że nie do wyobrażenia, okazywał się ponad nasze lokalne możliwości do ogarnięcia. Dlatego cały czas wyrażamy naszą wdzięczność za to, co już nam udało się zrobić np. w odgruzowaniu i uprzątnięciu miasta. To nas motywuje do tego, żeby wszystkie zdewastowane miejsca wyglądały lepiej jak przed powodzią, żeby nasza społeczność jeszcze bardziej się zintegrowała. Nie ma czasu na jakieś partykularyzmy, zmierzamy do tego, aby przed zimą można było w miarę normalnie funkcjonować i w ogóle już zbierać siły na odbudowę tego, co zniszczyła ta powódź.*



Tak wójarz Stronia Śląskiego, jak i radny powiatowy **Zbigniew Łopusiewicz** po koncercie podziękowanie skierowali do adresatów muzycznej dedykacji i lokalnej orkiestry Mini-Band.

(bwb)